

Audycja 18, Tem: „Św. Piotr”, sobota 21.09.2002, godz. 7-8 wieczór.

W Australijski wiosenny sobotni wieczór wita się z państwem audycja “Wczoraj, dziś i na wieki”. Jak zapewne państwo pamiętają w naszej poprzedniej audycji dzieliliśmy się z Wami wydarzeniami z życia niezwyklej postaci, jaką był Ap. Paweł. Dzisiaj dalej będziemy kontynuować rozważania na temat apostołów. Pragniemy przybliżyć postać gorliwego ucznia i naśladowcy Pana Jezusa, jakim był Ap. Piotr.

Aby mówić o osobie Ap. Piotra, należałoby najpierw wyjaśnić sprawę imion apostoła, gdyż jak wiemy Nowy Testament określa go aż trzema odrębnymi imionami: Szymon, Kefas i Piotr. Imiona te występują pojedynczo lub czasem podwójnie np.: Szymon-Piotr. Imię Szymon było bardzo rozpowszechnione wśród Żydów. Dlatego jeśli dany fragment był skierowany do Żydów, posługiwano się w nim właśnie tym imieniem. Choćby w Dz. Ap. 15:14, gdzie apostołowie radzili nad sprawą obrzezki i przestrzegania zakonu przez braci z pogan. Natomiast Ap. Paweł w swych listach bardzo często posługuje się innym jego imieniem, Kefas. Nie jest to imię własne, ale jest to określenie, które pochodzi z języka aramejskiego i oznacza „skałę” lub „kamień”. Jako podstawę możemy podać list do Gal. 2:9. *„Potem po trzech latach poszedłem do Jerozolimy, aby się zapoznać z Kefasem”*. Natomiast trzecie imię apostoła –Piotr, jest pochodzenia greckiego i oznacza również kamień lub opokę. Właśnie wśród greków był on znany pod tym imieniem.

Piotr w swej młodości zamieszkiwał w Betsaidzie i tam też się urodził. Miasto to znajdowało się na wschodnim brzegu Jordanu, przy ujściu tej rzeki do jeziora Genezaret. Nazwa „Betsaida” oznacza „dom rybaka”, co świadczy dobitnie o zajęciach, jakimi trudnili się jej mieszkańcy. Wśród nich był także Piotr, o czym świadczy wzmianka z Ew. Jana 1:44: *„ Filip był z Betsaidy, miasta Andrzeja i Filipa”*. Wśród mieszkańców przeważali Żydzi, ale w okolicy mieszkali również Grecy, o czym świadczą greckie imiona Andrzeja i Filipa. Jeśli chodzi o rodzinę Piotra, to wymieniony jest jego ojciec, o którym wspomina nam Ew. Mateusz 16:17, a także brat Piotra-Andrzej, który również został powołany do grona dwunastu apostołów.

Tak, więc wyrósł on w Betsaidzie w rodzinie żydowskiej, ale w późniejszym czasie przeniósł się do Kafernaum, które również było rybackim miastem. Tam też założył rodzinę i tam w jego domu rodzinnym Pan Jezus dokonał cudu uleczenia, matki żony, Piotrowej, która cierpiała na gorączkę. Zapewne, że dom Piotra był domem gościnnym skoro jego progi zostały przekroczone przez Pana Jezusa. Piotr nawet już po swym powołaniu na apostoła w dalszym ciągu pozostawał w związku małżeńskim. A jego żona była nawet towarzyszką w jego podróżach podczas głoszenia Ewangelii, co potwierdza nam 1 Kor. 9:5 *„Czy nie wolno nam zabierać ze sobą żony chrześcijanki, jak czynią pozostali apostołowie i bracia pańscy, i Kefas”*.

W przypadku Ap. Pawła mamy wspomniane o jego wysokim wykształceniu w zakonie żydowskim, jako członek sekty faryzeuszy. Natomiast odnośnie Ap. Piotra na ten temat Pisma milczą. Pewne jedynie wnioski można wyciągnąć z relacji z przesłuchania Piotra i Jana przed Najwyższą Radą, w związku z oskarżeniem ich o głoszenie Ewangelii. Mamy wspomniane że: *„a widząc odwagę Piotra i Jana i wiedząc, że to ludzie nieuczenni i prości, dziwili się, poznali ich też, że byli z Jezusem”*. Dziej. Ap. 4:13. Tak został oceniony Piotr

i Jan. Ich zachowanie, ubiór czy sposób mowy świadczył przed starszymi ludu, że byli to ludzie prości i niewykształceni. Chodziło tu jednak o specyficzny sposób wykształcenia Ap. Piotra. Nie posiadał wykształcenia podobnego nauczonemu w piśmie, czy doktorom prawa żydowskiego. Ale mimo tego Piotr jako prosty człowiek, wywarł swą odwagą wielkie wrażenie. Zdobył się na słowa: „*że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa, którego wy ukrzyżowaliście*”. Dziej. Ap. 3:13. Mimo, że prosty człowiek umiał bronić swych przekonań i swego Mistrza.

Pierwsze spotkanie Piotra i Pana Jezusa nastąpiło nad brzegiem Jeziora Galilejskiego. Piotr i Andrzej, jego brat byli zajęci swymi zwykłymi czynnościami czyli łowieniem ryb. To tam Jezus skierował do Piotra słowa: „*Pójdźcie za mną, a zrobię Was rybakami ludzi*”. Mat. 4:19. Czy był to przypadek, że Jezus zwrócił właśnie swój wzrok na Piotra. Pamiętajmy, że wybrzeże tego jeziora w owym czasie było gęsto zaludnione. Tu koncentrowało się życie całej Galilei. Jezioro obfitowało w rybę, a tym samym musiała tam żyć spora grupa rybaków. Z tych wielu ludzi, którzy tam mieszkali, tylko na Piotra zwrócił uwagę Jezus. On mogący przeniknąć swym umysłem ludzkie serce, dostrzegł u Piotra takie wartości charakteru, które mogły Piotra uczynić znakomitym rybakami ludzi. Piotra, jak każdego rybaka cechowała cierpliwość, wytrwałość; umiejętność wybrania odpowiedniego momentu do złowienia ryby. To właśnie ten zawód rybaka, wyrobił w nim te cechy, które miały okazać się przydatne przy łowieniu ludzkich serc do postępowania śladami Jezusa.

Następnym wyróżnieniem, jakiego doznał Piotr było powołanie go do grona dwunastu apostołów. Imię Piotra znalazło się obok Andrzeja, Jakuba, Tomasza, Filipa i innych. Było to szczególne wyróżnienie dla Piotra. Czytamy o tym między innymi w Ew. Marka;” *I wstąpił na górę i wezwał tych, których sam chciał, a oni przyszedli do niego. I powołał ich dwunastu, żeby z nim byli i żeby ich wysłać na zwiastowanie ewangelii*”. Marek 3:16-19. Nie był to dla Piotra jedynie przywilej. Z powołaniem na apostoła wiązała się odpowiedzialność pracy, jaką Pan jemu i pozostałym powierzył. Takim nadrzędnym celem, jaki Pan postawił przed nim było opowiadanie Ewangelii. Ale Pan wyposażył go w moc uzdrawiania i wypędzania nieczystych duchów.

Minęło około dwóch lat wspólnego przebywania Pana z Apostołami. Jezus skierował do nich pytanie, którego wynik miał wskazać na stopień wiary apostołów. Pan zadał pytanie: „*Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A jedni rzekli za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza*. Dalej Jezus pytał: *a wy, za kogo mnie uważacie? A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, syn Boga Żywego*”. Piotr, który był prawdopodobnie najstarszy z nich, wystąpił w roli ich przedstawiciela. Ta odpowiedź Piotrowa pokazała nie tylko moc jego wiary, ale także siłę jego charakteru i jego gorliwość. Był on tym spośród, dwunastu, który odważył się na tak mocne i dobitne stwierdzenie, odnośnie Pana Jezusa.

Ta odważna odpowiedź Piotra spotkała się z aprobatą Jezusa. Piotr wskazał, a Pan Jezus potwierdził, iż jest Chrystusem, synem żywego Boga. Piotra spotyka szczególna nagroda i błogosławieństwo. Pan Jezus powierza mu szczególną rolę w Kościele Chrystusowym. Pan powiedział: „*A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój. I dam ci*

*klucze Królestwa Niebieskiego i cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie*". Jezus wskazał tu na Piotra, jako na opokę, skałę, czyli fundament, na którym Kościół Chrystusowy zostanie zbudowany. Pan Jezus mówiąc o Piotrze, jako opoce, miał na myśli jego mocny charakter, silną wiarę i gorliwość, szczególnie jego wyznanie: *"Tyś jest Chrystus, syn Boga Żywego"* Mateusz 16:13-20.

Ale Jezus dał także dla Piotra obietnicę otrzymania symbolicznych kluczy, którymi ten miał dokonać również symbolicznej pracy otwierania. Poprzez klucze Jezus miał na myśli pewną władzę i autorytet. Otwarcie drzwi oznaczało możliwość wejścia do Królestwa Bożego. Pan Jezus nie mógł dokonać pełnego otwarcia tych symbolicznych drzwi, gdyż jego ofiara nie została jeszcze złożona na Kalwarii. Dlatego przywilej ten został powierzony Piotrowi. Liczba mnoga „klucze„ sugeruje nam, że Pan Jezus polecił Piotrowi otwarcie więcej niż jednych drzwi. Piotr miał otworzyć dwoma kluczami, dwoje drzwi do Królestwa Bożego, jedno dla Żydów, drugie dla pogan.

Jak wiemy z relacji księgi Dziejów Apostolskich, Piotr doskonale wywiązał się z tego podwójnego obowiązku. Pierwszy raz swego autorytetu użył podczas Zielonych Świątek. Przemówił on wówczas do zgromadzonych w Jerozolimie Żydów. Wykazał im, dlaczego Jezus umarł i zmartwychwstał. Czytamy: *„A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi”*. Skutek tego kazania okazał się wielce błogosławiony. Około 3000 Żydów, których serca zostały poruszone zostało ochrzczonych chrztem w wodzie, podobnie jak kiedyś sam Pan Jezus. Żydzi zostali uprzywilejowani, gdyż do nich zostały skierowane pierwsze kroki Piotra, który użył danego mu przez Jezusa autorytetu. Część z nich skorzystała z zaproszenia Ap. Piotra i weszli do Niebieskiego Królestwa Bożego. Dzieje Ap. 2:41.

Ale w ręce Piotra pozostał jeszcze jeden klucz. Użycie tego drugiego klucza nastąpiło dopiero 3,5 lat po powyższych wydarzeniach. Na wskutek cudownej boskiej ingerencji, poprzez sen który Bóg zesłał na Piotra, kiedy zjawił się on w domu poganina, setnika wojska rzymskiego, zwanego Korneliuszem, człowieka wielce pobożnego i przychylnego Żydom. Wtenczas to Korneliusz powiedział do Piotra: *„ A teraz jesteśmy wszyscy zgromadzeni przed Bogiem, aby wysłuchać tego wszystkiego co ci Pan nakazał”*. Piotr po tym przemówił do Korneliusza i jego rodziny, przypomniał im postać Jezusa, jego cuda, śmierć i wzbudzenie trzeciego dnia. Ale gdy on jeszcze mówił, słuchający zostali napełnieni mocą Ducha Świętego a następnie ochrzczeni. W taki sposób również dla pogan zostały otwarte drzwi do Królestwa, a Piotr użył po raz drugi swego autorytetu. Dzieje Ap. Rozdział 10

Dalej historia nam mówi, że Ap. Piotr przeżył ciężką próbę swego charakteru. Tuż przed swą śmiercią Jezus przepowiedział swym uczniom, iż zostanie przez wszystkich opuszczony tej nocy. Wtenczas Piotr zapewniał Pana: *„Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja się nigdy nie zgorszę”*. Na tak mocne zapewnienie Pan Jezus przepowiada Piotrowi, iż nie tylko raz, ale trzy razy wyprze się swego Mistrza. Takim znakiem potwierdzającym słabość Piotra miało być pianie koguta. Słowa Pana wypełniły się. Piotr zaprzeczył, iż zna Jezusa do trzech różnych osób. Wówczas zapiał kur. Piotr gorzko

zapłakał i wyszedł. Mat. 26:33-35. Gdy po swym zmartwychwstaniu Pan ukazał się uczniom nad Morzem, Piotr zapytany trzykrotnie przez Pana, potwierdził swą wielką miłość do swego Mistrza. Dlatego Pan Jezus przebacząc Piotrowi wyrzekł te słowa: „*Rzecz mu Jezus Paś owieczki moje.*” Jan 21:15-17.

Wówczas to Pan Jezus, żegnając się z Piotrem pozostawił mu przepowiednię, mówiącą, w jaki sposób potoczą się jego losy, gdy będzie podeszły w latach: „*Gdy byłeś młodszy, sam przepasywałeś i chodziłeś, dokąd chciałeś, lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a kto inny cię przepasze i poprowadzi dokąd nie chcesz*”. Mat. 21:18-19. Słowa Jezusa sugerowały, iż Piotr nie zakończy życia w łagodny, naturalny sposób, ale że oczekuje go tragiczna śmierć, możliwe, iż podobna do śmierci jaką zmarł Pan Jezus. Biblia milczy o tym gdzie i w jaki sposób Piotr zakończył swe życie. Piotr pozostawił po sobie dwa listy, które noszą jego imię. Zachęcamy wszystkich słuchaczy do głębszego przyjrzenia się tej barwnej postaci, na podstawie ksiąg Ewangelii i Dziejów Apostolskich, a także jego listów, aby jego życie było dla nas przykładem, abyśmy mogli też się uczyć z jego słabości. Zapraszamy słuchaczy do naszej audycji ponownie w sobotę 19 października. Dobranoc państwu.